

# Jego misja to ratowanie ludzi. Poznajcie Largo!

Miasto

15.11.2020 g. 09:00



**Labrador Largo to pierwszy i jedyny w Opolu pies - ratownik, który ma za sobą pomyślnie zdane egzaminy państwowe. Na co dzień tworzy zgrany duet ze swoim właścicielem Adamem Olszewskim, z którym poszukuje i ratuje zaginione osoby podczas akcji fundacji EMS PL i służb mundurowych.**

**- Jak zaczęła się Twoja przygoda z Largo? Szukałeś psa w tym konkretnym celu, czy po prostu tak wyszło?**

- Moja dziewczyna chciała psa - małego. Powiedziałem: dobrze, będzie mały... Ale pomyślałem, że skoro mamy mieć psa to takiego, który coś będzie potrafił. Nie będzie tylko przytulanką, ale będzie też pomagał ludziom. Largo przywieźliśmy z Poznania z hodowli psów pracujących. Najpierw faktycznie był mały. Urósł i jest członkiem rodziny.

**- Potrzebował jednak przygotowania.**

- Zobaczyłem sekcję ratowniczą w Suchym Borze. Tam zacząłem przygodę z poszukiwaniem ludzi zaginionych. Naukę psa zaczęliśmy już od samego początku - ucząc go zabawy, kontaktu z człowiekiem. To nie jest tak, że idziemy na kurs i po jego ukończeniu mamy psa ratowniczego. To są tysiące powtórzeń, tysiące godzin ćwiczeń by przygotować psa. Pies ratowniczy nigdy nie kończy edukacji - ćwiczymy cały czas. Rano idziemy na spacer - wykonujemy ćwiczenia. Popołudniu również. W ciągu dnia jeśli mam możliwość - również zabieram psa ze sobą. To nasz styl życia. Treningi są co najmniej trzy razy w tygodniu po 1,5 - 2 h dziennie przez pierwsze 2 - 3 lata, później z mniejszą częstotliwością, ale dalej są konieczne, by utrzymać psa w gotowości do działania.

**- Z jednej strony treningi, z drugiej na pewno nie wszystko da się wyćwiczyć - pies też ma charakter i temperament.**

- Pies nie może być agresywny, nawet kiedy zabiera mu się jedzenie lub kiedy podchodzi do niego obca osoba. Oczywiście, podczas kształtowania psa mogą wyjść niechciane cechy charakteru, które uniemożliwiają mu pracę - boi się huk, nie chce współpracować z ludźmi albo nie chce pracować samodzielnie, gdy ma oddalić się od swojego przewodnika. Pies ratowniczy oddala się od przewodnika o ok. 1-1,5 km. Kiedy go spuszczyć ze smyczy w kamizelce on wie, że musi pracować samodzielnie, sam podejmować decyzję, w jakim kierunku i jak się poruszać. Badania mówią, że pies potrafi wyczuć żywego człowieka z odległości 800 m - 1.5 km.



Cały wywiad z Adamem Olszewskim dostępny jest w listopadowym numerze magazynu "Opole i kropka": [www.opole.pl/dla-mieszkanca/opole-i-kropka/opole-i-kropka-112020](http://www.opole.pl/dla-mieszkanca/opole-i-kropka/opole-i-kropka-112020)

Wersję papierową znajdziecie w wybranych punktach miasta, m.in. w centrach handlowych: Solaris, Karolinka i Turawa Park.

Dane kontaktowe  
Wydział Promocji

ul. Szpitalna 3b-5-7

45-010 Opole

bp [at] um.opole.pl

[www.opole.pl](http://www.opole.pl)

Lokalizacja

Tagi

Opole i kropka

pies ratownik

Labrador

wywiad